

**Jacek Drozd, Marcin Kowalski,
Bartosz Klusek, Grzegorz Potoczny**

„Doświadczenie poprzez otwartość”,
czyli sprawozdanie ze wspólnego
cyklu wykładów naukowych
organizowanych przez Sekcję
Historyczną Koła Naukowego
Doktorantów Wydziału
Humanistycznego UMCS w Lublinie
wraz...

Rocznik Lubelski 37, 276-280

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

**„Doświadczenie poprzez otwartość”, czyli sprawozdanie
ze wspólnego cyklu wykładów naukowych organizowanych
przez Sekcję Historyczną Koła Naukowego Doktorantów
Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie wraz
z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie,
(Lublin 21 październik 2010–16 grudzień 2010)**

Świat nauki, a tym bardziej jego młodzi przedstawiciele, nie powinien zamykać się na kontakty zewnętrzne. Ośrodki akademickie nie powinny pozostawać „samotnymi, odizolowanymi” wyspami, do których nie docierają głosy z toczącej się w innych miejscach dyskusji. Wychodząc m.in. z takich założeń, w okresie od października do grudnia 2010 r. Sekcja Historyczna Koła Naukowego Doktorantów Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie organizowała przy współdziałaniu Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie cykl sześciu wykładów z przedstawicielami tegoż Instytutu, które to wykłady skierowane były do szerokiego grona odbiorców: doktorantów Instytutu Historii UMCS w Lublinie, kadry naukowej UMCS-u, studentów oraz wszystkich osób zainteresowanych tematyką poruszaną na poszczególnych wykładach.

Zasadniczym celem tychże spotkań miało być otwarcie się na „nowe możliwości historyczne”, spojrzenie na metody badawcze stosowane przez naszych zachodnich sąsiadów w badaniach przez nich prowadzonych, które – jak się okazało – w niektórych przypadkach są skrajnie różne od polskiego podejścia, następnie zaś, porównanie niemieckiego punktu widzenia na historię z naszym polskim obrazem i w końcu przeanalizowanie i przedyskutowanie wspólnych cech, jak także i znacznych różnic. Celem pośrednim tychże spotkań, było także danie środowisku doktorantów historii UMCS możliwości kontaktu z przedstawicielami zewnętrznej instytucji naukowej.

Cykl wykładów pomyślany został tak, by obejmował możliwie całościowy zakres chronologiczny dotyczący dziejów Polski. Badaczy okresu średniowiecza mogli zainteresować więc dwa zaplanowane wykłady; historyków XIX w. – jedno wystąpienie, natomiast trzy ostatnie poświęcone były okresowi XX stulecia.

Głównymi organizatorami cyklu oraz osobami czuwającymi nad jego przeprowadzeniem byli członkowie SH KND WH UMCS: mgr Jacek Drozd, mgr Marcin Kowalski, mgr Bartosz Klusek i mgr Grzegorz Potoczny. Ze strony Niemieckiego Instytutu Historycznego należy wymienić dyrektora tegoż Instytutu Pana prof. dra hab. Eduarda Mühlega, Panią Dorotę Zielińską oraz Panią dr hab. Ruth Leiserowitz.

Ponadto, chcąc by spotkania te były prowadzone w merytorycznej atmosferze, do ich moderowania zaproszeni zostali pracownicy naukowcy Instytutu Historii oraz doktoranci tegoż Instytutu m.in. w osobach dr. hab. Andrzeja Pleszczyńskiego i dr. Mirosława Szumiły. Wykłady te zostały zorganizowane w ramach podjętej przez obie instytucje współpracy.

Cykl wykładów zainauguowała 21 października Pani dr Ewa Wólkiewicz z tematem „Biskupi wrocławscy i Żydzi. Między stygmatyzacją a protekcją (XIII–XV w.)”. Było to ciekawe spotkanie z próbą pokazania stosunku do społeczności żydowskiej na terenie Śląska przez kolejnych biskupów rzymskokatolickich. Tak jak i w późniejszym czasie był on różny. Dlatego przez niektórych była owa społeczność napiętnowana i prześladowana (ale nie w taki sposób jak to miało miejsce w Europie Zachodniej!), a przez innych ceniona i w ten sposób chroniona. Oczywiście motywów takiego czy innego traktowania było mnóstwo, ale zazwyczaj chodziło o pewne stereotypy (np. zatrucie żywności poprzez jej dotykanie) czy o rozporządzanie pieniędzmi. Ogólnie rzecz biorąc statuty kościelne bywały zazwyczaj nieprzychylnie Żydom, ale w rzeczywistości większość z tych zapisów miała statut martwy. Najciekawszym stwierdzeniem było to, iż śląska społeczność żydowska była niesamowicie odseparowana od wschodu, a konkretniej od ziem polskich, później przekształconych w Królestwo Polskie. Jak zauważyła prelegentka nie spotykało się kontaktów śląsko-wschodnich (w sensie kontaktów Żydów śląskich), za to sporo ich było na Zachodzie, na terenach niemieckich. Inny był też status Żydów śląskich, a jeszcze inny Żydów polskich mimo, że dzieliła ich jedynie niewidzialna państwowa granica.

28 października z kolejnym wykładem wystąpił Pan dr Grischa Vercamer. Tematem wystąpienia była „Porównawcza prezentacja władzy w XII wieku: Wincenty Kadłubek o Kazimierzu II Sprawiedliwym oraz Otto von Freising o Fryderyku I Barbarossie”. W ciekawy sposób została ujęta analiza porównawcza dwóch kronikarzy o swoich władcach, różnym rezultacie i rozumieniu zapisów zawartych w ich kronikach. W przypadku Kadłubka wszelkie negatywy Kazimierza są nasświetlone tak, aby czytelnik myślał, że książe czyniąc tak, a nie inaczej, musiał w ten sposób postępować, czyli innymi słowy wszelkie niegodne postęпки zostały w pozytywnym świetle przedstawione. Inna rzecz miała się z Fryderykiem Barbarossą. Tutaj kronikarz w osobie Ottona von Freising ukazuje go jako wyidealizowanego władcę nie mającego żadnych cech negatywnych. Spotykamy się tutaj z tzw. krytyką źródeł, próbą jak najbardziej neutralnych obserwacji poczynionych przez badacza.

Wykryształizowane zostały także pewne ujęcia niektórych spraw, które rządziły średniowieczem, a mianowicie że „władza jest konieczna by panować” lub że „zbrojne domaganie się władzy jest zakazane”.

Trzecie spotkanie z wyżej omawianego cyklu w dniu 4 października, przyniosło wystąpienie dr hab. Ruth Leiserowitz, zastępczyni Dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego. Temat był intrygujący i nosił tytuł „Ponadnarodowość w XIX wieku. Warszawscy absolwenci uniwersytetu i ich sieć połączeń”. Dostyc zaskakującym było stwierdzenie, że wielu wybitnych Polaków, mimo że Polski nie było jako państwa, studiowało „za granicą” m.in. w Rosji czy w Europie Zachodniej i czuło, że w ten sposób mogą Polsce pomóc w przyszłej jej odbudowie. Jeszcze ciekawszym zagadnieniem było powiedzenie, że wielu z tych Polaków nigdy nie było na ziemiach ojczystych, a mimo to nadal pozostawali, chcieli być uznawani za Polaków. Rodziło się pytanie, jak to możliwe, że przebywając całe życie poza „Polską” mówiąc często obcymi językami można było się czuć większym Polakiem niż rodak mieszkający pod zaborami? Prelegentka przedstawiła to zagadnienie na

przykładach takich osób jak Feliks Jarocki¹, Walenty Miklaszewski², Karol Bayer³, Stanisław Kierbedź⁴, Teodor Opęchowski⁵, Samuel Dickstein⁶. Ponadto przedstawiona została sieć uniwersytetów, z którymi powiązani byli absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego, poczynając od wschodu Europy, a kończąc na jej zachodzie.

Czwartym gościem z Niemieckiego Instytutu Historycznego był Pan dr Stephan Lehnstaedt z wykładem dotyczącym „Okupacji niemieckich w Polsce od 1915 do 1945 roku. Podobieństwa i różnice pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową”. W dosyć ciekawy sposób zostały ujęte pewne prawidłowości i charakterystyczne różnice pomiędzy nimi. Głównym czynnikiem różnicującym było np. ludobójstwo na skalę masową uwidocznione głównie w trakcie II wojny światowej, a z którymi nie spotykamy się podczas Wielkiej Wojny. Interesującym zagadnieniem było to, jak wyglądały sprawy gospodarcze w czasie pierwszej z wojen, bowiem jest to temat mało znany i jak zaznaczył prelegent jeszcze niedostatecznie zbadany. Pamiętać także należy, że podczas I wojny światowej okupantów „niemieckich” było dwóch: cesarskie Niemcy i monarchia austro-węgierska. Nie bez znaczenia w kwestiach gospodarczych był także wpływ dwóch niemieckich gubernatorów okupowanych terenów polskich – odpowiednio: Hansa von Beselera i Hansa Franka. Polityka gospodarcza na terenie okupowanym i będącym pod ich zarządem, wynikała bezpośrednio z potrzeb politycznych. Tak jak Hans von Beseler traktował kraj stosunkowo łagodnie, ograniczając się jedynie do eksploatacji ekonomicznej (choć jak zaznaczył w swoim wystąpieniu prelegent „Sztab Generalny w czasie pierwszej wojny nie miał planów gospodarczych sadząc, że wojna ta potrwa krótko”), tak już Hans Frank prowadził rabunkową politykę gospodarczą połączoną dodatkowo z fizyczną i kulturalną anihilacją Polaków. Być może dlatego, że jak wyraził to prelegent, „w 1939 roku nie było długoterminowych planów wojny”. Kończąca konkluzja tychże wywodów także skłania do pewnego zastanowienia i postawienia pewnego stwierdzenia, że „nie wolno badać tego zjawiska bez uwzględnienia jednocześnie pierwszej wojny światowej, jak i jej późniejszej drugiej odsłony”.

Przedostatnim referentem, który przedstawił swój temat w ramach omawianego w tym miejscu cyklu (spotkanie odbyło się 9 grudnia) był Pan dr Jens Boysen,

1 Feliks Jarocki (1790–1865). Pracował na Uniwersytecie Warszawskim. Był także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

2 Walenty Miklaszewski (1839–1924) był czołowym przedstawicielem szkoły klasycznej w prawie karnym. Po I wojnie światowej tworzył polskie szkolnictwo wyższe.

3 Karol Bayer (1818–1877) choć z pochodzenia był Niemcem jest nazywany „ojcem polskiej fotografii”. Swojego fachu uczył się w Paryżu. Był pionierem wielu nowych technik fotograficznych w Polsce. Należał do założycieli Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

4 Stanisław Kierbedź (1810–1899). Pochodził ze Żmudzi, swoją edukację rozpoczął w Kownie i na Uniwersytecie Wileńskim. Kontynuował ją w Petersburgu gdzie w 1831 r. ukończył Instytut Korpusu Inżynierów Komunikacji, uczelnię w której później wykładał. W swoich podróżach odwiedził Niemcy, Austrię, Szwajcarię, Francję i Anglię. Był budowniczym mostów w Petersburgu oraz Warszawie, pracował na kolei.

5 Teodor Opęchowski (1853–1914) studiował w Warszawie i Kijowie. Odwiedzał Wiedeń i Paryż, ale habilitował się w Dorpacie a profesurę uzyskał w Charkowie. Choć często wyjeżdżał do Kopenhagi, cały czas był członkiem Towarzystwa Warszawskiego Lekarskiego.

6 Samuel Dickstein (1851–1939). Jest uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich matematyków. Warszawy nigdy nie opuścił jednakże założył własną szkołę i wydawał angielskojęzyczne czasopismo o profilu matematyczno-fizycznym. Dzięki niemu miał kontakty z naukowcami z całego świata i przyczynił się do międzywojennych sukcesów polskich matematyków.

a jego myślą przewodnią było „Wojsko w państwie komunistycznym i zmiana ustroju w 1989 r.: Polska Rzeczpospolita Ludowa a Niemiecka Republika Demokratyczna w ujęciu porównawczym”. Przedmiotem wykładu było zachowanie wojska (wojskowych) w państwie komunistycznym wobec kryzysu ustrojowego.

Przedstawiono również „typy” państwa komunistycznego, z których wynika, że stosunek PRL-u do ZSRR był sojuszem pragmatycznym w przeciwieństwie do NRD, którego przedstawiano jako ucznia „Wielkiego Brata”. Pozycja wojska w PRL i NRD była różna i nie tak oczywista jak by się wydawało na pierwszy rzut oka. Kiedy wojsko w Polsce było zintegrowane z partią, ale samodzielne, to w NRD miało ono status organu wykonawczego podporządkowanego partii przewodniej. Wiele było cech różniących te dwa państwa komunistyczne.

Końcowym akcentem omawianych spotkań (16 grudnia) był przyjazd Pani dr Maren Röger z arcyciekawym wystąpieniem dotyczącym „Historii kontaktów intymnych podczas niemieckiej okupacji Polski w trakcie drugiej wojny światowej: gwałty, przymusowa prostytutka, związki miłosne i niemiecko-polskie dzieci wojny”. Są to niezwykle trudne tematy do dyskusowania, a często napiętnowani takim losem ludzie mówią o tym bardzo niechętnie albo wcale. Nauka w tym względzie musi jeszcze wiele nadrobić, bo chociaż temat jest interesujący, to słabo opracowany, a w niektórych obszarach został nietknięty. Kontakty seksualne Niemców i Polek i na odwrót, prostytutka, dzieci wojny w wyniku np. gwałtu nie były dobrze widziane w czasie powojennym przez społeczeństwo, które doznało tak wiele krzywd od okupanta. I teraz pytanie, czy trzeba o tym mówić? I nieważna była chęć przeżycia danej osoby w tych trudnych realiach. Zdarzało się jednak, że życie tych osób nie zmieniało się po wojnie na lepsze. W tym duchu, w tej sytuacji referentka postawiła pytanie „co w takim razie jest polskie, a co niemieckie?”. Do kluczowych zagadnień poruszonych w tym wystąpieniu, a interesujących wyżej wspomnianą badaczkę, można zaliczyć następujące kwestie: przypadki przemocy seksualnej ze strony okupanta, system prostytutki, kontakty Niemców i Polek inne niż przemoc seksualna, od „prostytucji jako sposobu przetrwania” po związki uczuciowe, reakcje polskiego społeczeństwa, „children born of war”. Podstawę materiałowo-źródłową dla tej badaczki stanowiły akta policyjno-sądowe, dokumenty Wehrmachtu: relacje, itd., RuSHA⁷: księgi małżeństw, publikacje/ulotki polskiego podziemia, dokumenty z urzędów stanu cywilnego, domów dziecka, postępowania adopcyjnego, literatura wspomnieniowa, wywiady/historia mówiona (archiwa prywatne).

Jak już zostało to powiedziane we wstępnej części niniejszego sprawozdania, jednym z celów przyświecających organizacji tego cyklu spotkań było zdobywanie „doświadczenia poprzez otwartość” na innych ludzi, inne organizacje, w końcu na nieco inną mentalność, spojrzenie na historię – nawet tą trudną. Realizując ten cel, można było się przekonać o różnicach w podejściu do metodologii pracy naukowców z zachodnich ośrodków badawczych, którzy podchodzą bardzo często

7 RuSHA – Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (niem. *Rasse- und Siedlungshauptamt*). Przedmiotem działalności tego urzędu były kwestie czystości rasowej wśród esesmanów, kandydatów do SS oraz członków ich rodzin, ich pochodzenia (rodowodu, genealogii), sprawy małżeństwa i rodziny oraz osadnictwo niemieckie na podbitych terenach.

w sposób odmienny do tych samych tematów badanych przez polskich naukowców. Samo zestawienie zaproponowanych przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie tematów także jest znaczące. Można było więc przekonać się jak naukowcy niemieccy zapatrują się na kwestie „polskie”, także w aspektach mało znanych lub mało badanych przez polską historiografię (*vide* np. ostatni wykład z niniejszego cyklu). Konfrontacja takich metod wydaje się być szczególnie przydatna dla młodych badaczy będących dopiero na początku swojej naukowej kariery. Uzyskują oni, dzięki tego typu przedsięwzięciom, m.in. możliwość poznania innej szkoły badawczej, skonfrontowanie jej ze swoimi dotychczasowymi doświadczeniami w tym względzie i wyciągnięcie dla siebie najbardziej użytecznych wniosków. W takim więc sensie należałoby mówić o głębokiej potrzebie organizowania tego typu spotkań. Dodatkowym aspektem jest także aktywizacja lubelskiego środowiska historyków – doktorantów, a także promocja jego działań w innych ośrodkach naukowych w Polsce.

*Jacek Drozd, Marcin Kowalski,
Bartosz Klusek, Grzegorz Potoczny
Lublin*